

INSTYTUT BADAŃ EDUKACYJNYCH

s. Mirosława Zielińska

**KARIERA ZAWODOWA I NAUKOWA WYCHOWANKA
OŚRODKA REHABILITACYJNO WYCHOWAWCZEGO
SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY**

Praca dyplomowa
pod kierunkiem

prof. dr hab. Janusza Gęsickiego

Spis treści

Wstęp	3
Rozdział 1. Edukacja osób niepełnosprawnych w świetle ustawodawstwa polskiego - studium indywidualnego przypadku	5
1.1 Okres wczesnego dzieciństwa, przedszkole i szkoła podstawowa	5
1.2 Zasadnicza szkoła zawodowa i technikum	9
1.3 Egzamin dojrzałości	10
1.4 Studia zawodowe, wyższe magisterskie i podyplomowe	10
Rozdział 2. Kompleksowa rehabilitacja w ośrodku sióstr elżbietanek	13
2.1. Decyzja o przystąpieniu do egzaminu dojrzałości w Zielonej Górze	13
2.2 Życie towarzyskie i kulturalne	14
2.3 Studia – zasadniczym celem życia	15
2.4 Gotowość do podjęcia samodzielnego życia. Zawarcie związku małżeńskiego	15
Rozdział 3. Kariera zawodowa w świetle ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych	17
3.1. Status prawny	17
3.2 Pierwsza praca w zakładzie pracy chronionej	18
3.3 Praca dorywcza na czas feryjny studiów i praca stała od 2001 roku	19
Źródła i literatura	20
Spis zdjęć	21

Wstęp

Do podjęcia tematu kariery zawodowej i naukowej wychowanka ośrodka, w którym pracuję skłoniły mnie słowa matki małego Piotra, dziecka chorego na autyzm: „Mój apel do ludzi, którzy tak naprawdę nie mieli kontaktu z osobami niepełnosprawnymi jest prosty „AKCEPTACJA”. Bo ci, którzy tego nie robią, pewnie sami są chorzy”.

Osiągnięcia życiowe Sławka, które będą przedmiotem niniejszej pracy, są potwierdzeniem apelu skierowanego do wszystkich o akceptację odmienności drugiego człowieka. Dzięki akceptacji przez środowisko i uporowi matki – dziś już dojrzały mężczyzna Sławomir mówi: „Drogę do tego, co osiągnąłem nazywam sukcesem, chociaż była ona bardzo trudna i mozolna”

Sławek jest 32 letnim mężczyzną, jest osobą niepełnosprawną z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym. Chorobę wykryto u niego w 3 roku życia. Do tego czasu rozwój fizyczny, emocjonalny i społeczny był prawidłowy. Dzieciństwo i lata szkoły podstawowej były niesprzyjające edukacji Sławka. Godnym podziwu jest więc to, że osiągnął sukces w życiu.

W okresie dzieciństwa Sławka, w Polsce idea integracji była sprawą mało znaną. Nie było przedszkoli, ani szkół integracyjnych. Dzieci z MPD zazwyczaj były traktowane na równi z upośledzonymi umysłowo i trafiały do szkół specjalnych.

Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952, co prawda mówiła o obowiązku nauki do 18 roku życia, lecz ten obowiązek nader często w przypadkach dzieci niepełnosprawnych nie był przestrzegany. W tekście Konstytucji nie znalazłam treści mówiących o pomocy osobom niepełnosprawnym. W Poradniach Psychologiczno – Zawodowych wydawano zbyt szybko orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i kierowano dziecko niepełnosprawne do szkoły specjalnej. Orzeczenie takie, raz wydane, odnosiło się do całej późniejszej edukacji.

Praca niniejsza składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest edukacji wychowanka od przedszkola do ukończenia studiów wyższych i podyplomowych.

W rozdziale drugim omówię pobyt Sławka w Ośrodku Rehabilitacyjno Wychowawczym Sióstr Elżbietanek, w czasie którego podjął najważniejsze decyzje zawodowe, naukowe i życiowe.

Trzeci rozdział to praca zawodowa, jej rozwój, nadzieje i porażki. Przedstawię również jak dokonały się zmiany w ustawodawstwie na niekorzyść osób niepełnosprawnych pracujących w zakładach pracy chronionej.

Praca jest oparta na wywiadzie, obserwacji i analizie dokumentów.

Ośrodek Rehabilitacyjno Wychowawczy, którego wychowankiem był Sławek funkcjonuje od 1995 roku. Placówka przeznaczona jest dla młodzieży niepełnosprawnej ruchowo. Warunkiem pobytu jest podjęcie nauki w szkole średniej masowej lub na wyższej uczelni, tak więc do ośrodka trafia młodzież w normie intelektualnej z różnymi dysfunkcjami ruchu. Celem pobytu jest kompleksowa rehabilitacja: społeczna, medyczna i zawodowa. Ważnym zadaniem dla placówki jest usamodzielnienie młodego człowieka.

Rozdział 1. Edukacja osób niepełnosprawnych w świetle ustawodawstwa polskiego – studium indywidualnego przypadku

„Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa.

Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Warunki udzielania pomocy określa ustawa.”

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 2 kwietnia 1997 roku

1.1. Okres wczesnego dzieciństwa, przedszkole i szkoła podstawowa

„Obywatele Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki”. (...). Rozwój systemu oświaty i wychowania zapewnia każdemu obywatelowi prawo do zdobycia wykształcenia podstawowego oraz dostępność wszystkich szczebli i kierunków kształcenia w zależności od zainteresowań i uzdolnień. (...).

Art. 20. 1. Kształcenie i wychowanie dzieci i młodocianych przewlekle chorych, opóźnionych w rozwoju umysłowym i upośledzonych fizycznie lub umysłowo odbywa się w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach przy szkołach podstawowych lub ośrodkach szkolno – wychowawczych.

2. Szkoły i zakłady specjalne zapewniają młodzieży opiekę wychowawczą, wiedzę w dostępnym dla niej zakresie oraz przygotowanie do odpowiedniego zawodu”.

Ustawa z dnia 5 lipca 1961 roku



Zdjęcie nr 1. Sławek z Mamą w wieku 2 lat, przed wystąpieniem choroby

Czas wczesnego dzieciństwa jest niezmiernie ważny w rozwoju człowieka. Dziecko w tym okresie rozwija się bardzo intensywnie. Dość łatwo zauważyć nieprawidłowości w różnych sferach. Rozwój fizyczny i intelektualny Sławka do 3 roku życia przebiegał prawidłowo. Po ukończeniu 3 roku życia chłopiec nagle przestał chodzić. Matka na zauważoną nieprawidłowość zareagowała natychmiastowo i podjęła kroki w kierunku leczenia dziecka. Potrzebna była specjalistyczna pomoc i długa rehabilitacja. W Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu taką pomoc chłopiec otrzymał.

Stamtąd został skierowany do prewentorium dla dzieci w Cieplicach. Rozłąka z najbliższymi spowodowała regres w rozwoju społecznym i psychicznym dziecka. Chłopiec zamknął się w sobie, zaczął się jąkać, przeżywał lęki. Pobyt w prewentorium, z jedną przerwą feryjną, trwał 2 lata. Matka widząc negatywny wpływ placówki na zachowania syna postanowiła przerwać leczenie w Cieplicach. Sławek wrócił do domu.

W wieku 6 lat, razem młodszym o dwa lata bratem, chłopiec rozpoczął drogę edukacji. Dzięki staraniom matki został przyjęty do przedszkola miejskiego w pobliżu domu w Poznaniu.



Zdjęcie nr 2. Sławek (w środku) wraz z mamą i bratem na przedszkolnym balu karnawałowym

Z tego okresu nie zachowały się żadne bezpośrednie wspomnienia w pamięci Sławka, z wyjątkiem tego, że w klasie wstępnej był przez 2 lata. W tym czasie miał jeszcze poważne kłopoty z poruszaniem się, wolniejsze tempo w wykonywaniu prac manualnych, a wada wymowy powodowała trudności w komunikacji z małym dzieckiem. Wychowawczynie nie były przygotowane do pracy z dzieckiem o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jak we wstępie pracy podkreślałam, o osobach niepełnosprawnych w tym czasie nie było żadnej wzmianki w Konstytucji (1954). W ustawie o oświacie i wychowaniu, problem dzieci niepełnosprawnych i ich edukacja, nie są wyraźnie określone. W zasadzie wszystkie dzieci z odchyleniami od normy umieszczano w szkołach specjalnych lub ośrodkach szkolno - wychowawczych. Nie brano pod uwagę zdania rodziców, co do możliwości wyboru szkoły. Orzeczenie Poradni Wychowawczo - Zawodowej było dokumentem wiążącym. Tylko silna wola i determinacja

cja rodziców dawała większe szanse edukacyjne dzieciom niesprawnym fizycznie, ale będącym w normie intelektualnej.

Szkoły w latach osiemdziesiątych nie były przystosowane architektonicznie do przyjmowania osób z dysfunkcjami ruchu, a tym bardziej nie posiadały wykwalifikowanej kadry do pracy z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną.

Okres przedszkolny Sławka i wczesne lata szkolne to w Polsce „oswajanie” się z pojęciem *integracja*. Propagatorem integracji był A. Hulek (1983), który mówił o *integracji pełnej*, do której jeszcze, w ustawodawstwie polskim, była daleka droga, a która była już realizowana w życiu interesującego nas chłopca.

Do szkoły podstawowej chłopiec trafił z orzeczeniem z Poradni Wychowawczo – Pedagogicznej. Była to szkoła masowa, tak jak przedszkole w pobliżu domu, gdzie bez trudu mógł dotrzeć, pomimo niesprawności fizycznej. W klasach I – IV, jak wspomina, wychowawczynią była „wspaniała Pani”. Która uczyła go życia i potrafiła tak pracować z klasą, że Sławek czuł się nie tylko tolerowany, ale także akceptowany w klasie. Z perspektywy czasu o „swojej” Pani mówi, że była trochę nadopiekuńcza, ale bardzo cierpliwa w stosunku do ucznia. Niesprawność manualna i wada wymowy powodowały wolniejsze tempo pracy chłopca, nauczycielka potrafiła zawsze znaleźć czas do pracy indywidualnej.

Na pytanie „jak reagowali uczniowie na czas poświęcany przez nauczycielkę jednemu uczniowi”, Sławek odpowiedział, że dyrektor szkoły przydzielił go do klasy zdolnych uczniów i nauczycielka mogła poświęcić jemu więcej czasu na lekcjach, kiedy pozostali wykonywali ćwiczenia samodzielnie. Poza zajęciami obowiązkowymi chłopiec uczestniczył w zajęciach wyrównawczych. W klasie był postrzegany pozytywnie. Dzieci nie tylko pomagały mu w szkole, ale także w drodze do domu. Był zapraszany na do domów swoich kolegów, koleżanek na uroczystości imieninowe czy urodzinowe.

Od pierwszej klasy, co roku Sławek był kierowany przez Instytut Ortopedii i Rehabilitacji do sanatorium w Kiekrzu, gdzie spędzał 4 - 5 miesięcy. Przy placówce rehabilitacyjnej mieściła się szkoła, do której w czasie leczenia uczęszczał chłopiec. Od II półrocza klasy piątej również przebywał w sanatorium i nie otrzymał w szkole przysanatoryjnej promocji do klasy VI. To był ostatni pobyt Sławka w sanatorium.

Od września nowego roku szkolnego przynależał do nowej klasy z którą szybko się zaprzyjaźnił. Jak sam określa „byłem jedyńkaniem niepełnosprawnym w szkole, byłem rozpoznawalny przez widoczną ruchową niepełnosprawność. W VII klasie zo-

stał przewodniczącym klasy. Wyraźnie zaznaczyły się zdolności humanistyczne i biologiczne. Nie radził sobie z językiem obcym (rosyjskim) i na wniosek nauczyciela, po przebadaniu w Poradni Wychowawczo – Zawodowej został zwolniony z nauki języków. Rozwijał się dobrze społecznie i emocjonalnie. Nie przeszkadzała, jak sam wspomina, wada wymowy w nawiązywaniu kontaktów. Nauczyciele nie traktowali go ulgowo, ale stawiali mu takie same wymagania, jak pozostałym uczniom. Jediną ulgą było przeznaczenie większej ilości czasu na zrobienie zadań manualnych.

Szkołę podstawową – masową Sławek ukończył pozytywnie jako jeden z niewielu niepełnosprawnych uczniów w tamtym czasie. Powszechnie stosowanym zwyczajem było nauczanie indywidualne dzieci „sprawnych inaczej”.

1.2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum.

W wyborze szkoły ponadpodstawowej Sławek kierował się sugestiami matki. W Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego funkcjonuje Zespół Szkół Elektromechanicznych, do którego uczęszczają uczniowie niepełnosprawni. W kompleksie budynków mieści się także internat. Młodzież ucząca się w zespole szkół w początkach lat 90-tych pochodziła z całej Polski. Była to jedna z nielicznych tego typu placówek. Dziś na terenie kraju jest wiele podobnych ośrodków stwarzających warunki do kształcenia osób niepełnosprawnych. Wśród niepełnosprawnych rówieśników Sławek czuł się bardzo dobrze, ale, jak sam zauważył, poziom nauczania był wysoki i trzeba było dużo materiału opanować. Tutaj nauczył się samodzielnego myślenia, bo nie wystarczyło nauczyć się regulek, czy zadania z matematyki na pamięć i je odtworzyć. Była to dla dojrzewającego, młodego mężczyzny prawdziwa szkoła życia i ciągłych wyborów. Należało zdecydować, czy wybrać przygotowanie do zajęć, czy życie towarzyskie, które było niezmiernie kuszące. W szkole zasadniczej, jak wspomina, bardzo dobrze czuł się wśród rówieśników, natomiast między nauczycielami i uczniami nie było żadnych relacji, a wyraźny dystans. Szkołę zawodową Sławek ukończył po 3 latach nauki z zawodem elektromechanik aparatów i maszyn elektrycznych.

Po ukończeniu szkoły zawodowej „smak pieniądza” był silniejszy niż pęd do wiedzy i w 1992 roku jako wykwalifikowany robotnik podjął pracę w zakładzie pracy chronionej na stanowisku: montaż lamp oświetleniowych, a następnie na szlifierni luster.

Pierwsze lata pracy nie dawały takiej satysfakcji, jakiej się spodziewał. Młody, inteligentny człowiek czuje większe potrzeby niż tylko materialne. Sławek, po dwóch

latach pracy, podjął decyzję dalszej nauki. Nie rezygnując z pracy zawodowej, rozpoczął technikum mechaniczne. Praca, szkoła wieczorowa i niepełnosprawność były czasami trudne do pogodzenia, ale możliwe. Całe partie materiału, zwłaszcza z przedmiotów zawodowych, Sławek opanowywał pamięciowo. Zabrakło już sił i zapału, aby bezpośrednio po ukończeniu technikum przystąpić do egzaminu dojrzałości.

1.3. Egzamin dojrzałości

Ukończenie technikum nie zadawało ambicji edukacyjnych młodego chłopaka i postanowił przystąpić do egzaminu dojrzałości. Największą barierą były egzaminy pisemne ze względu na niesprawność manualną i dysleksję. Jednakże zmiany, które się dokonały w ustawodawstwie polskim (zmiana ustawy o systemie oświaty w 1991 roku), dawały większe możliwości osiągnięć edukacyjnych osobom niepełnosprawnym. Po uzyskaniu zgody Kuratorium Oświaty na zdawanie egzaminów pisemnych w formie ustnej przed specjalnie powołaną komisją w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Zielonej Górze, Sławek w czerwcu 1998 roku uzyskał świadectwo dojrzałości, które otworzyło mu drogę do dalszej edukacji.

1.4. Studia zawodowe, wyższe magisterskie i podyplomowe

W szkole zawodowej mottem życia Sławka były słowa: „*żyć krótko, ale treściwie*”. Z biegiem czasu to motto się zmieniło i teraz brzmi ono: „*Zdobyć wiedzę, by fachowo pomagać innym*”. Matura i zawód wcześniej wykonywany to dla młodego mężczyzny, jakim jest Sławek zdecydowanie za mało. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości postanowił podjąć studia zawodowe w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, na kierunku Pedagogika Pracy Socjalnej. Wybór kierunku studiów był do końca dokładnie przemyślany. Właśnie osobom najbardziej pokrzywdzonym przez życie chce pomagać. W czerwcu 2001 roku uzyskał dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i prawie w tym samym dniu złożył dokumenty na studia magisterskie, które ukończył w 2003 roku z oceną bardzo dobrą.



Zdjęcie nr 3. Sławek po obronie pracy magisterskiej przed uczelnią

Sławek, wydawałoby się, osiągnął w życiu więcej niż zakładał, ale rozczarowanie przyszło, kiedy solidnie metodycznie przygotowany i wyposażony w warsztat pracy wyruszył na poszukiwania wymarzonej pracy. Okazało się, że absolwentów pedagogiki pracy socjalnej jest wielu. Rozczarowanie było wielkie, prawie proporcjonalne do ambicji. Nie było innej rady, jak pozostać w dotychczasowej pracy jako fakturzysta w hurtowni.

Ambicje naukowe Sławka rosły w miarę zdobywanych osiągnięć. Postawił na karierę naukową, której do końca nie jest w stanie zrealizować. Chciałby się doktoryzować, jednakże wcześniejsze zwolnienie z języka obcego i kontynuacja tego zwolnienia w czasie studiów wyższych, nie pozwalały na otwarcie przewodu doktorskiego. Dążenie do pogłębiania i rozwijania wiedzy mocno tkwi w decyzjach Sławka. Ukończył w 2004 roku Podyplomowe Studia z Zarządzania Placówkami Pomocy Społecznej i obecnie rozpoczął Podyplomowe Studia z Prawa Pracy i Prawa Socjalnego we Wrocławiu.



Zdjęcie nr 4. Sławek z koleżankami ze studiów podyplomowych prawa pracy i prawa socjalnego

W rozdziale tym starałam się przedstawić ścieżkę edukacyjną wychowanka ośrodka w którym pracuję. Dużo uwagi poświęciłam pierwszemu etapowi nauki: przedszkolu i szkole podstawowej, bo godnym uwagi jest to, że pomimo niesprzyjających warunków ustawodawczych, Sławek osiągnął własną pracą i wysiłkiem bardzo wiele.

W następnym rozdziale omówię pobyt Sławka w ośrodku sióstr elżbietanek w Zielonej Górze.

Rozdział 2. Kompleksowa rehabilitacja w ośrodku sióstr elżbietanek

„Celem pracy nie jest bezbłądność, lecz doskonalenie się”

W rozdziale tym przedstawię pobyt Sławka w ośrodku, jego cele życiowe, ich realizację, umiejętność przystosowania do bycia w grupie, życie towarzyskie i kulturalne, odkrywanie nowych wartości i zasad, początek studiów i zawarcie związku małżeńskiego.

2.1. Decyzja o przystąpieniu do egzaminu dojrzałości w Zielonej Górze

Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Poznaniu Sławek podjął decyzję zmiany środowiska i swojego życia. Był już osoba dojrzałą i uznał, że czas „coś” w swoim życiu zmienić. Odkąd rozpoczął naukę w technikum wieczorowym, jego świat ograniczył się do domu, pracy i szkoły. Wstawał wcześniej rano, uczył się, szedł do pracy, a po niej 3 razy w tygodniu do szkoły. Ograniczył mocno kontakty towarzyskie, wyjazdy poza miasto. Brakowało mu, jak sam mówił, „rozmachu”. Chęć osiągnięcia świadectwa dojrzałości była niemal tak samo silna jak odmiana dotychczasowego życia.

O istnieniu ośrodka Sławek dowiedział się od swojego kolegi i przyjechał „sprawdzić jak jest w zakładzie u zakonnicy”. Jak sam później wspomina, był zaskoczony tym co się dowiedział. Stereotyp „zakonnicy, jako tej pilnującej porządku, jak policjant i niewiele wiedzącej o życiu” został poważnie naruszony. Zapoznał się z regułami panującymi na terenie internatu i miał czas na podjęcie decyzji o zdawaniu egzaminu dojrzałości w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Zielonej Górze.

Z podjęciem takiej decyzji wiązała się utrata pracy w Poznaniu i rozpoczęcie na nowo czegoś nieznanego. Sławek podjął decyzję, że będzie zdawał maturę w styczniu i po półrocznej przerwie wróci do pracy, bo osiągnie zamierzony cel. Możliwość utrzymania pracy była realna dzięki urlopowi w celu poratowania zdrowia. Z takimi planami we wrześniu 1998 roku dołączył do niepełnosprawnych wychowanków ośrodka.

Nie jest łatwo dorosłemu człowiekowi dostosować się do reguł życia zamkniętej i zróżnicowanej społeczności. Rozpiętość wieku była od 15 – 29 lat. Wszyscy wy-

chowankowie to młodzi, niepełnosprawni ludzie w normie intelektualnej, ze swoimi planami życiowymi, z wartościami i godnością osobistą. Sławek jest osobą bardzo otwartą i dość trudno było się mu przyzwyczaić do wewnętrznej segregacji jaka panowała wśród rówieśników na lepszych – tych po wypadkach – i gorszych – tych – chorych od urodzenia. Często stawał w obronie jednych narażając się innym. W rozmowie powiedział, iż nie spodziewał się, że można tak upodobnić się do grupy, z którą się razem mieszka. Wydawało się mu, że jest osobą dorosłą, dojrzałą i wie, czego w życiu chce, a dał się wciągnąć w życie, które, myślał, że ma już za sobą.

2.2. Życie towarzyskie i kulturalne

W grupie niepełnosprawnych rówieśników z łatwością Sławek nawiązywał kontakty. Był inicjatorem wspólnych wyjazdów, organizował wyjścia do kina, teatru, do kawiarni. Brał czynny udział w życiu towarzyskim na terenie internatu. Młodzież często spotykała się na tzw. herbatkach w jadalni. Był to czas na rozmowę o filmach, wymiana wiedzy na temat praw osób niepełnosprawnych w obowiązującym ustawodawstwie. Sławek szybko też stał się autorytetem dla młodszych wychowanków ośrodka, poświęcał im dużo czasu.

Jednak nie życie towarzyskie było celem pobytu w ośrodku, lecz przystąpienie do egzaminu dojrzałości. Zaplanowany termin matury stał się nierealny. Forma ustna egzaminów pisemnych wymagała zgody Kuratorium Oświaty, na zwolnienie z egzaminu z języka obcego należało uzyskać potwierdzenie z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej. Sławek zafascynowany życiem towarzyskim nie zadbał o zebranie potrzebnych dokumentów i zabrakło mu czasu na przygotowanie do egzaminu.

Z początkiem stycznia wycofał się z decyzji podjętej we wrześniu i zrezygnował z egzaminu. Postanowił wrócić do pracy w Poznaniu.

Jak wcześniej wspomniałam, zadaniem placówki jest rehabilitacja społeczna, medyczna i zawodowa. Ambicją personelu jest, aby młodzi ludzie ukończyli szkołę i przygotowali się do samodzielnego, odpowiedzialnego życia, aby stali się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Nie można było dopuścić, żeby młody człowiek, pełen marzeń i ideałów nie zrealizował swoich postanowień. Po rozmowie z wychowawcą i zapewnieniu ze strony placówki pomocy w załatwieniu niezbędnych formalności, Sławek postanowił spróbować w maju i przystąpił do egzaminu dojrzałości, który ukończył otrzymaniem świadectwa.

Z życia towarzyskiego nie zrezygnował, ale między nauką, a przyjemnością zaistniała równowaga i porządek.

2.3. Studia – zasadniczy cel życia

Po zdaniu matury Sławek postawił sobie kolejny cel życia: ukończenie studiów. Jeden rok intensywnego życia towarzyskiego wystarczył, żeby przewartościować niektóre jego aspekty. Jak sam stwierdził, człowiek ma prawo błędzić, ale ważne jest to, jakie wnioski wyciąga z popełnionych błędów. Po rozpoczęciu studiów nadal jest duszą towarzystwa w internacie i „orędownikiem” wszystkich potrzebujących, ale swój czas podporządkowuje głównie studiom. Podjął decyzję o zwolnieniu z pracy zawodowej. Środki finansowe (renta i świadczenie socjalne) zaspokajają w stopniu wystarczającym potrzeby materialne.

Sławek przebywający w „cieniu” swojego, bardzo zdolnego, brata poczuł się jako student dowartościowany. Chciał osiągać jak najlepsze wyniki na egzaminach, aby udowodnić sobie i rodzinie, że stać go na wiele. Na początku studiów wkład pracy nie był proporcjonalny do osiągniętych wyników, ale z czasem te relacje uległy poprawie. Na roku został wybrany „szefem”. Bardzo dbał o interesy swojej grupy. Pilnował wpisów i mobilizował tych studentów, którzy mieli wątpliwości, co do sensu dalszej edukacji.

Dla Sławka najważniejszym celem na ten czas stały się studia. W ośrodku nauczył się tego, że nie można wykorzystywać swojej niepełnosprawności w zdobywaniu lepszych ocen, czy ulg. Wręcz stało się to dla niego punktem honoru, żeby niepełnosprawność nie stała się przyczyną innego traktowania. Wszystkie egzaminy zdawał ustnie, przed swoją grupą, w terminach zerowych. Oceny które otrzymywał, były adekwatne do wiedzy.

2.4. Gotowość do podjęcia samodzielnego życia. Zawarcie związku małżeńskiego.

Studia były głównym celem w życiu Sławka po maturze, ale nadszedł czas podejmowania decyzji życiowych. Dorosły człowiek dąży do założenia rodziny, do ciepła i miłości, jaką sam może dawać innym i być nią obdarowywanym. W życiu Sławka także ten moment nadszedł. Kiedy poczuł się na tyle silny, że był w stanie utrzymać rodzinę, żyć na własny rachunek, poszukał pracę i wyprowadził się po trzy-

letnim pobycie z ośrodka. Na takie decyzje osoby dorosłej nie ma wpływu nikt z personelu i nie próbuje go mieć.

21 kwietnia 2001 roku w kościele św. Józefa Sławek zawarł związek małżeński. Żoną jego została wykładowczyni, z którą miał zajęcia na uczelni. Czy to był słuszny wybór i czy Sławek był w odpowiednim stopniu przygotowany do podjęcia takiej decyzji pokaże czas.



Zdjęcie nr 5. Sławek z żoną

Rozdział 3. Kariera zawodowa w świetle ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych

„Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 2 kwietnia 1997 roku

„Ustawa dotyczy osób, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnienie ról społecznych, a w szczególności zdolności do wykonywania pracy zawodowej, jeżeli uzyskały orzeczenie:

- 1. o zakwalifikowaniu przez organy orzekającego jednego z trzech stopni niepełnosprawności określonych w art.3**
- 2. o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy – na podstawie odrębnych przepisów lub**
- 3. o rodzaju i stopniu niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia – na podstawie odrębnych przepisów”.**

**Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 roku
o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

3.1. Status prawny

Sławek jest osobą niepełnosprawną z I grupą inwalidzką. Orzeczenie zostało wydane 16 stycznia 1989 roku w Poznaniu przez Obwodowa Komisję Lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Inwalidztwo uznano za nabyte przed 16 rokiem życia. W uzasadnieniu orzeczenia zaznaczono potrzebę osoby drugiej do funkcjonowania. Wydano również zakaz wykonywania wszelkiej pracy.

Sławek stawał na komisji po raz wtóry na własne życzenie w celu uzyskania zdolności do wykonywania pracy w zakładzie pracy chronionej i otrzymał nowe orzeczenie z możliwością podjęcia pracy.

3.2. Pierwsza praca w zakładzie pracy chronionej

Ustawa z dnia 9 maja 1991 roku o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych stanowiła pierwszy akt prawny regulujący status zawodowy niepełnosprawnego. Ustawa stworzona z myślą o osobach niepełnosprawnych bardziej sprzyjała czerpaniu korzyści przez pracodawców niż przez osoby, dla których powstała. Ustawa ta nie precyzowała stopnia niepełnosprawności, który by predysponował do pracy w zakładzie pracy chronionej. Pracodawcy przyjmowali osoby z III grupą inwalidzką. Kiedy przepisy się zmieniały, przyjmowano inwalidów z II i I grupą. Zdarzało się dość często, że osoby te figurowały tylko na papierze, bo pracodawca płacił im za prace natomiast nie oczekiwał, a wręcz nie chciał żeby przychodzili do pracy, uważając ich za kłopotliwych. W dużej mierze chodziło o niepełnosprawnych umysłowo i chorych psychicznie.

W czasie tak nieuregulowanym prawnie rozpoczął pracę Sławek. Było to zaraz po ukończeniu szkoły zasadniczej w 1992 roku. Szkołę ukończył w zawodzie elektromechanik maszyn i aparatów elektrycznych, a pierwszą pracę wykonywał na wtryskarkach. Polegało to na wyjmowaniu gotowych elementów z maszyny. Na tym stanowisku pracował przez dwa lata. Była to praca monotonna i w żaden sposób twórcza. Sławek poprosił o zmianę stanowiska pracy na montaż lamp oświetleniowych. Przez 2,5 roku na tym stanowisku pracował po 8 godzin dziennie, chociaż ustawa regulowała krótszy czas pracy dla osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej. Po tym czasie na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko szlifierni luster. Na tym stanowisku praca odbywała się na akord. Pracowali tam ludzie sprawni. Sławek znając swoje prawa jako osoba niepełnosprawna wywalczył dla siebie godzinówkę.

Praca, którą wykonywał w zakładzie pracy chronionej, nie była szczytem jego marzeń. Nie pracował w zawodzie, którego się przez 3 lata uczył. Była to praca mechaniczna. Pracodawcom nie zależało na poprawianiu warunków pracy osób niepełnosprawnych tylko na tworzeniu nowych stanowisk, na które otrzymywali środki finansowe z PFRON-u. W początkach lat 90-tych nie przestrzegano wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w zakładzie.

3.3. Praca dorywcza na czas feryjny studiów i praca stała od 2001 roku

Czas wakacji to dla Sławka był okres pracy dorywczej, aby zapłacić kolejną ratę za studia. Chętnie przyjmowano go do pracy. Czasami była to praca na zlecenie, czasami na umowę o pracę. Głównie to praca na portierni. Sławek pomimo wyraźnej wady wymowy ma łatwość nawiązywania kontaktów. Praca w dużej firmie w Poznaniu, gdzie zadaniem jego było wprowadzanie gości, udzielanie informacji, była odpowiednia, ale nie starał się związać z nią na stałe, bo jego plany były inne. Zamierzał na stałe pozostać w Zielonej Górze i tutaj poszukiwał stałej pracy.

W lutym 2001 roku Sławek otrzymał propozycję stałej pracy w hurtowni, która uzyskała status zakładu pracy chronionej. Pracę rozpoczął na stanowisku: pracownik obsługi centrali telefonicznej. Stanowisko nie było szczytem marzeń. W tym czasie Sławek był już studentem 3 roku wyższych studiów zawodowych w zakresie pracy socjalnej. Żywił jednak nadzieje, że obecna praca jest tylko przejściowa i po obronie pracy licencjackiej będzie pracował w swoim zawodzie.

Trzy lata później Sławek otrzymał awans, pracując dalej w tej samej firmie. Było to stanowisko zgodne z jego wykształceniem: konsultant socjalny ds. osób niepełnosprawnych.

Niestety w prawodawstwie polskim nic z góry nie jest do przewidzenia. Zmiana ustawy o refundacji dla zakładów pracy chronionej spowodowała zwalnianie pracowników niepełnosprawnych i rezygnację pracodawców ze statusu zakładu aktywności zawodowej czy pracy chronionej.

Sławek z dniem 1 listopada został zwolniony z hurtowni w której przepracował 3 lata.

Od lutego 2005 roku rozpocznie zajęcia ze studentami na Uniwersytecie Zielonogórskim. Będą to ćwiczenia z metodyki pracy socjalnej. O takiej pracy Sławek marzył od chwili podjęcia studiów i nigdy nie wierzył, że to marzenie się spełni.

Zakończenie

Przystępując do napisania pracy postawiłam sobie pytanie: *Jaka była droga edukacyjna Sławka i czy praca, którą dotychczas wykonywał była dla niego karierą?* W trakcie pisania dokładnie prześledziłam, jak Sławek dojrzał do podejmowania decyzji odnośnie swojej edukacji. Podziwu godną była postawa matki, która walczyła dla syna o to, co teraz jest rzeczą normalną. Dzieci z MPD uczęszczają do szkół masowych i nikt nawet nie myśli o tym, że mogłoby być inaczej. Ale musiałyby być „wielu Sławków”, aby dzisiaj ta droga była prostsza. Przykład Sławka pokazuje, że marzenia można realizować jeżeli mamy silną wolę i do sukcesu dochodzi się małymi krokami. Bardzo ważnym w osiągnięciu sukcesu jest stosunek do drugiego człowieka i akceptacja cudzej odmienności. W dziedzinie edukacji Sławek osiągnął już chyba to, po co sięgnąć mógł.

Jak ułoży się kariera zawodowa? Czy nasze ustawodawstwo sprosta potrzebom społeczeństwa? Czy szczytem marzeń osób z wyższym wykształceniem będzie zdobycie jakiegokolwiek pracy?

Nasuwające się pytanie są pod wpływem bliższego przyjrzenia się problemowi zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Czy młodzi ludzie w Polsce będą widzieli sens podejmowania trudu studiów, jeżeli nie będą mieli perspektyw pracy?

Pytania powyższe pozostawiam bez odpowiedzi, gdyż odpowiedź napisze życie dostosowujące się do obowiązującego prawodawstwa.

Niniejsza praca, na przykładzie jednego młodego niepełnosprawnego człowieka, miała za cel ukazać jego zmaganie się z rzeczywistością. Poprzez edukację sięgającą najmłodszych lat jego życia, poprzez studia, pracę i życie osobiste, Sławek pokazał, że zmaganie to ma sens i prowadzi nie tylko do osobistej satysfakcji, ale także do społecznej akceptacji.

Źródła

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej z 22 Lipca 1952 r.
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku
3. Ustawa z dnia 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania
4. Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty
5. Ustawa z dnia 9 maja 1991 roku o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych
6. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych

Literatura

7. Hulek A., *Badania naukowe nad osobami niepełnosprawnymi i ich znaczenie dla systemu oświaty*. W: *Studia pedagogiczne* LV, Warszawa 1983, s. 14-15

Spis zdjęć

1. Zdjęcie nr 1 Sławek z mamą w wieku 2 lat przed wystąpieniem choroby
2. Zdjęcie nr 2 Sławek (w środku) wraz z mamą i bratem na przedszkolnym balu karnawałowym
3. Zdjęcie nr 3 Sławek po obronie pracy magisterskiej przed uczelnią
4. Zdjęcie nr 4 Sławek z koleżankami ze studiów podyplomowych prawa pracy i prawa socjalnego
5. Zdjęcie nr 5 Sławek z żoną